

BIULETYN TYGODNIOWY CIZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego www.zyciezakonne.pl i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

10-16 lipca 2012

29/2012 (176)

Wiadomość tygodnia

BENEDYKT XVI W PIELGRZYMCE U WERBISTÓW

Trudno wyobrazić sobie wspanialsze zwieńczenie kapituły generalnej, jak odwiedziny Ojca Świętego. 9 lipca Benedykt XVI złożył wizytę werbistom, którzy kończą swoją XVII kapitułę generalną w Nemi koło Rzymu.

Na spotkanie papież przybył samochodem z pobliskiego Castel Gandolfo. Czekali już na niego: nowo wybrany przełożony generalny o. Heinz Kulüke, ustępujący przełożony o. Antonio Pernia i prokurator generalny zgromadzenia o. Giancarlo Girardi.

Wchodzących do kaplicy przywitał śpiew w języku angielskim i hiszpańskim blisko 150 kapitułarzy oraz mieszkańców domu generalnego z Rzymu. Ojciec Święty przez chwilę modlił się przed Najświętszym Sakramentem, poczym głos zabrał o. Pernia. W słowach gorącego przywitania przedstawił temat obecnej kapituły i działalność zgromadzenia. Dużo uwagi poświęcił wcześniejszemu pobytowi Czcigodnego Gościa w domu werbistów w Nemi. W dniach 29 marca – 3 kwietnia 1965 r. odbywały się tutaj prace komisji redakcyjnej soborowego Dekretu o misyjnej działalności Kościoła „Ad gentes”, w których brał udział 38-letni teolog niemiecki ks. Joseph Ratzinger. Na pamiątkę tego wydarzenia ośrodek werbistów, odnowiony dwa lata temu, otrzymał nazwę „Centrum Ad Gentes”. O Pernia zapewnił papieża, że Zgromadzenie Słowa Bożego nadal chce służyć Kościołowi swoim doświadczeniem misyjnym i zapalem.

Benedykt XVI w improwizowanym przemówieniu stwierdził, że jego wizyta wpisuje się w jubileusz 50-lecia Soboru Watykańskiego II i wyraził wdzięczność, że może ponownie tutaj przebywać. „Z tym miejscem wiążą się piękne wspomnienia, być może najpiękniejsze, gdy chodzi o Sobór. Pracowałem tu w towarzystwie wielkich teologów i powierzono nam bardzo odpowiedzialne zadanie,



związane z przygotowaniem dekretu o misjach. Pamiętam szczególnie ówczesnego generała werbistów o. Johanna Schütte, który wiele wycierpiał w Chinach. Został osądzony, a następnie wydalony z tego kraju. Był on pełen misyjnego zapалу. Był przekonany, że trzeba nadać nowy rozmach duchowi misyjnemu. A do pomocy, nie wiem czemu, miał mnie, bardzo młodego teologa. Dla mnie ta praca była wielkim darem”.

Papież podkreślił też, że misyjny dekret soborowy „Ad gentes” jest dopełnieniem wcześniejszej Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium”, gdyż znajdujemy w nim eklezjologię trynitarną. Wychodzi ona od klasycznej idei dobra, które ma w sobie potrzebę dawania siebie. W tym kontekście zadanie Kościoła pozostaje niezmiennie: nieść światło Słowa Bożego i światło miłości Boga do współczesnego świata – dodał Ojciec Święty. Na zakończenie pogratulował werbistom dynamicznego rozwoju w różnych częściach globu.

W trakcie krótkiego przemówienia o. Heinz Kulüke współbracia z Indonezji wręczyli

papieżowi kunsztownie rzeźbioną figurę Matki Bożej z wyspy Bali.

Następnie Benedykt XVI zaprosił wszystkich do modlitwy i udzielił apostołskiego błogosławieństwa, po którym wybrani współbracia mogli podejść, by ucisnąć dłoń Ojca Świętego i zamówić kilka słów. Ojciec rektor z naszego seminarium w Pieniężnie poprosił o błogosławieństwo dla tej instytucji, na co papież odparł: „Serdecznie błogosławie!”

Spotkanie zakończyło się wspólną fotografią. Wychodząc z kaplicy, Ojciec Święty podszedł do najbliższych stojących, abyśmy mogli się pożegnać. Przed odjazdem przepacerował się po otaczającym dom parku, skąd rozciąga się piękny widok na jezioro w kraterze wulkanu, miasteczko na zboczu góry i linię brzegową Morza Tyrreńskiego.

Była to trzecia wizyta papieska w ośrodku werbistów w Nemi. Wcześniej byli tu: bł. Jan XXIII w sierpniu 1962 r., i rok później sługa Boży Paweł VI.

Andrzej Danilewicz SVD

Ponad 2500 osób na spotkaniu młodych w Dębowcu

Życie na celowniku” to hasło Saletyńskiego Spotkania Młodych, które do soboty trwało w Dębowcu k. Jasła. W tym roku organizowane jest ono już po raz 25. i gromadzi młodzież nie tylko z Polski. Benedykt XVI życzył uczestnikom spotkania, by w ich życiu zawsze zwyciężała miłość Chrystusa. W spotkaniu uczestniczyło ponad 2500 osób z Polski, Czech, Słowacji, Szwecji i Francji.



Przez sześć dni młodzi ludzie słuchali Słowa Bożego, uczestniczyli w codziennej Eucharystii oraz wielbili Boga śpiewem i tańcem. „W tym roku chcemy zmierzyć się z tematem «Życie na celowniku». Jesteśmy świadomi problemów, które dzisiaj młodzi ludzie przeżywają właśnie pod tym względem. Dlatego będziemy chcieli się zatrzymać i zastanowić się: Czy nasze życie nie jest na jakimś celowniku? Czy niszczące nabożeństwa zafascynowanego pseudowartościami i brakiem szacunku do życia czasem nie są wycelowane w nas, a szczególnie w młodych? Dlatego ich zapraszamy” – mówi współorganizator saletyńskiego spotkania, ks. Maciej Kucharzyk MS.

Wśród licznie zaproszonych do Dębowca gości i konferencjonistów, takich jak John Pridmore, nawrócony gangster z Londynu, ks. Piotr Pawlukiewicz, s. Anna Bałchan, Jacek Pulikowski, Jacek Kurzępa, ks. Wojciech Węgrzyniak i Jan Budziaszek, znalazł się gość szczególny – abp Celestino Migliore. Nuncjusz apostolski w Polsce homilię rozpoczął od słów: „Tu w Dębowcu spotyka mnie piękny widok: ponad 2 tys. młodych ludzi, którzy poświęcili część swoich wakacji, aby razem przeżywać radość z bycia chrześcijaninem. Przy osobistym spotkaniu wielu z was zaraziłem się radością, którą czytelnie widać na waszych twarzach. To jest ten typ radości, której nikt nie będzie mógł was pozbawić, bo płynie z głębi waszych serc i odbija się w waszych oczach”. Nawiązując następnie do przykładu św. Szczepana, abp Migliore mówił o czterech momentach w życiu młodego człowieka, który decyduje się naśladować Jezusa i który chce mieć

ciągle swoje życie na celowniku, aby nim mądrze pokierować. Są nimi strach, patrzyenie w górę, wizja tego, czego chce Jezus, i w końcu osobiste zaangażowanie.

Abp Celestino Migliore przywiozł uczestnikom saletyńskiego spotkania błogosławieństwo Benedykta XVI. Papież życzy, by przyglądając się swemu życiu każdy mógł rozpoznać w świetle Bożej łaski zmagające się ze sobą w świecie dobro i zło, radość i smutek, szczęście i rozpacz, świętość i grzech, światło i ciemność, wierność Boga i niewierność człowieka, miłość Chrystusa i nienawiść szatana. Na spotkaniu nie brakowało dobrej muzyki z głębokim chrześcijańskim przesłaniem. 25. Saletyńskie Spotkanie Młodych zakończyło się 14 lipca. Ks. Konrad Szweda

Za: Radio watykańskie

W Pieniężnie wspólna Konferencja Uniwersytetu Warszawskiego i werbistów

W dniach 25-27 czerwca 2012 r. odbyła się w Misyjnym Seminarium Księży Werbistów w Pieniężnie XII Konferencja Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego i Księży Werbistów.

Spotkanie poświęcone pokojowi w stosunkach międzynarodowych zgromadziło ponad 40 prelegentów i słuchaczy z kilkunastu polskich uczelni i innych ośrodków naukowych. Program konferencji był bardzo urozmaicony.

Wystąpienia panelistów dotyczyły zagadnień z teorii i praktyki stosunków międzynarodowych a także z pogranicza stosunków międzynarodowych oraz religioznawstwa, teologii, filozofii, geografii, socjologii, pedagogiki, prawa i wielu innych dziedzin. Bardzo ciekawy okazał się blok poświęcony Bliskiemu Wschodowi – jednemu z najbardziej konfliktogennych regionów świata (odbyły się aż 3 panele).

Nie zabrakło jednak zagadnień z innych obszarów – od Dalekiego Wschodu, przez Indie, Ukrainę, Bałkany, Afrykę po Amerykę. Obradom towarzyszyła ożywiona dyskusja. Uczestnicy spotkania wzięli także udział w wernisażu pani Barbary Henryki Kowalewskiej oraz zwiedzali Muzeum Misyjno-Etnograficzne w Pieniężnie. O. Jan Wróblewski

Za: www.werbisci.pl

Siostry Służki Niepokalanej rozpoczęły Kapitułę generalną

We czwartek 12 lipca w Mariówce rozpoczęła się Kapituła generalna Sióstr Służek NMP Niepokalanej, która powinna potrwać do 23 lipca. Podczas kapituły

dokonane zostaną wybory nowej przełożonej generalnej, które będą mieć miejsce 16 lipca.



Temat rozpoczynającej się kapituły brzmi: „Odnówmy się w duchu naszego powołania /bł. Honorat/. Charyzmat Służek Niepokalanej a wyzwania nowej ewangelizacji”. Red.

Spotkanie Młodych w Wołczynie zakończone

„XIX Spotkanie Młodych w Wołczynie, pod hasłem »Okręt zbawienia« uważam za zamknięte” – zakończył tegoroczne spotkanie br. Marcin Grec, organizator.

Wołczyńskie spotkania organizowane są co roku, w lipcu przez Braci Mniejszych Kapucynów Prowincję Krakowską. Dzięki gościnności prezydenta miasta, p. Jana Leszka Wiącka oraz wspólnoty braci z Wołczyna, młodzież przez pięć dni mieszka na polu namiotowym, gromadzi się w amfiteatrze rozstawionym na placu kościelnym przy parafii pw. NMP Niepokalanie Poczętej. Bracia w brązowych kapturach dbają o to, by młodzież codziennie uczestniczyła w modlitwie, Eucharystii, ciekawych spotkaniach z gośćmi, spotkaniach w małych grupach, nabożeństwach oraz koncertach.

Przez siedem lat kontynuowany był cykl sakramentów. W 2005 roku spotkanie było poświęcone Eucharystii, rok później sakramentowi pokuty i pojednania, potem małżeństwu, chrztu św., bierzmowaniu, kapłaństwu, namaszczeniu chorych, aż przyszedł czas na zwieńczenie tych wszystkich tematów – Kościół. Zgodnie z tym, co podaje Sobór Watykański II: Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego.

Celem spotkania, który stawiają sobie organizatorzy, jest doprowadzenie do osobistej relacji z żywym Bogiem – Jezusem Chrystusem. Stąd wszystkie elementy wołczyńskiego spotkania młodych są podporządkowane temu celowi.

Tegoroczne spotkanie trwało od 9 do 14 lipca. Przybyło na nie 896 uczestników. „Młodzież przyjechała jak co roku i znów widać na ich twarzach entuzjazm i radość

PRZEMÓWIENIE BENEDYKTA XVI DO WERBISTÓW 9 lipca 2012 roku w czasie wizyty w Centrum Ad Gentes w Nemi

Jestem naprawdę wdzięczny, że po 47 latach mogę ponownie odwiedzić Wasz dom w Nemi. Mam bardzo miłe wspomnienia związane z tym miejscem, może nawet najbardziej pamiętne z całego Soboru Watykańskiego II. Wówczas mieszkałem w centrum Rzymu w Collegio di Santa Maria dell'Anima, gdzie był duży hałas, choć to też było miłe. Jednakże mój pobyt tutaj, na świeżym powietrzu, otoczony zielenią i naturą, było pięknym samym w sobie. Do tego jeszcze doszło towarzystwo wielu wybitnych teologów, którzy otrzymali ważne i wspaniałe zadanie przygotowania dekretu o działalności misyjnej.

Pamiętam Waszego ówczesnego przełożonego generalnego o. Schütte, który wiele wycierpiał w Chinach. Został osądzony, a następnie wydalony z tego kraju. Był on pełen misyjnego zapału. Był przekonany, że trzeba nadać nowy rozmach duchowi misyjnemu. A do pomocy, nie wiem czemu, miał mnie, mało znaczącego i bardzo młodego teologa. Dla mnie ta praca była wielkim darem.

Był tu także Fulton Sheen, który zachwycał nas wieczornymi wystąpieniami; poza tym słynny o. Congar i wielu wybitnych misjologów z Louvain. Było to dla mnie duchowe bogactwo, ogromny dar. Dekret misyjny, nad którym pracowaliśmy, nie wzbudził większych kontrowersji. Co prawda, istniała pewna dysputa między szkołą z Louvain i szkołą z Münster: czy głównym celem misji jest implantatio Ecclesiae czy annuntio Evangelii? Muszę przyznać, że nigdy nie zdołałem pojąć, o co tak naprawdę chodziło. Ostatecznie

przecież wszystko zmierzało do tego jednego dynamizmu potrzeby niesienia światła Słowa Bożego, światła miłości Boga do całego świata. I aby czynić to z nową radością.



W ten sposób narodził się dobry i piękny Dekret, który niemal jednomyślnie został przyjęty przez Ojców Soboru. Dla mnie, ten dekret był również bardzo dobrym dopełnieniem Konstytucji Lumen Gentium, gdzie czytamy o Trynitarnej eklezjologii, wypływającej z klasycznej idei bonum diffusivum sui, czyli dobra, które odczuwa wewnętrzną potrzebę komunikowania siebie innym, dawania siebie innym. Dobro, lub dobroć nie może służyć samemu sobie, musi się komunikować. Kwint

tesencją dobra i dobroci jest communicatio. Owe communicatio, komunikujące się dobro, pojawia się już w tajemnicy Trójcy Świętej, w Bogu samym, na przestrzeni całej historii zbawienia, a także w naszej potrzebie obdarowywania innych tym dobrem, które sami otrzymaliśmy.

Tak więc, dzięki tym wspomnieniom, moje myśli często wędrują do tamtych dni w Nemi, które – jak już powiedziałem – były dla mnie najbardziej istotną częścią mojego doświadczenia Soboru. Cieszę się, że wasze Zgromadzenie tak wspaniale się rozwija. Ojciec General wspominał o sześciu tysiącach misjonarzy Słowa Bożego, pochodzących z tak wielu narodowości, pracujących w tak wielu krajach. Widać wyraźnie, że dynamizm misyjny jest bardzo żywy, a żywy jest tylko wówczas, gdy posiadamy radość płynącą z Ewangelii, gdy doświadczamy tego dobra, które pochodzi od Boga i które musi i pragnie być przekazywane. Dziękuję za ten Wasz dynamizm. Życzę Wam wszelkiego błogosławieństwa Bożego podczas tej kapituły, wielu inspiracji. Życzę Wam tego, aby te same inspirujące natchnienia Ducha Świętego, które towarzyszyły nam niemal widzialnie podczas tamtych pamiętnych dni, były obecne pośród Was i pomogły Wam odkryć kierunek rozwoju Zgromadzenia oraz misji głoszenia Ewangelii Ad gentes w nadchodzących latach. Dziękuję Wam wszystkim i niech Bóg Was błogosławi. Módlcie się za mnie, tak jak ja modłę się za Was. Dziękuję!

Benedykt XVI

Wiadomości zagraniczne

Papież o św. Bonawenturze

W rozważaniu przed modlitwą Anioł Pański, odmówioną z wiernymi w Castel Gandolfo po powrocie z Frascati, Benedykt XVI nawiązał do patrona dzisiejszego dnia, św. Bonawentury. Ten doktor Kościoła, następcza Franciszka z Asyżu w kierowaniu Zakonem Braci Mniejszych i pierwszy oficjalny biograf tego świętego, był też pod koniec życia biskupem diecezji Albano, na terenie której leży Castel Gandolfo – przypominał Papież. Jest on wybitnym znawcą jego myśli. O teologii historii św.

Bonawentury ks. Joseph Ratzinger napisał ponad pół wieku temu pracę habilitacyjną.



„W jednym ze swych listów Bonawentura pisze: «Wyznaję wobec Boga, że racją, dla której jeszcze bardziej pokochałem życie błogosławionego Franciszka, było to, iż przypomina ono początki i wzrastanie Kościoła». Te słowa św. Bonawentury odnoszą nas bezpośrednio do dzisiejszej Ewangelii o rozesłaniu z misją dwunastu apostołów przez Jezusa, który przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę. Franciszek z Asyżu po swym nawróceniu wypełnił dosłownie tę Ewangelię, stając się najwierniejszym świadkiem Jezusa. Szczególnie zjednoczony z tajemnicą

Krzyża, został przemieniony w «drugiego Chrystusa», jak go przedstawia właśnie św. Bonawentura. Dla całego życia św. Bonawentury, jak i jego teologii, główną inspiracją był Jezus Chrystus. Tę centralność Chrystusa spotykamy też w drugim, czytaniu dzisiejszej Mszy, słynnym hymnie z Listu św. Pawła do Efezjan (1, 3-14). Zawiera on wizję historii, do której rozpowszechnienia w Kościele przyczynił się św. Bonawentura: cała historia ma jako centrum Chrystusa, który zapewnia też nowość i odnowę każdej epoki” – powiedział Benedykt XVI. Za: [Radio Watykańskie](#)

Nowy przełożony generalny Zgromadzenia Ducha Świętego

W środę, 11 lipca 2012 roku Kapituła Generalna Zgromadzenia Ducha Świętego, zebrana w Bagamoyo w Tanzanii, wybrała nowego Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Ducha Świętego, został nim ojciec John Fogarty CSSp. Ojciec Generał John Fogarty CSS będzie sprawował urząd przełożonego generalnego, podczas jednej 8-letniej kadencji do 2020 roku.



Urodził się 9 kwietnia 1952 r. w Irlandii. Do Zgromadzenia Ducha Świętego wstąpił po ukończonych studiach wyższych z fizyki i matematyki na uniwersytecie w Dublinie. W latach 70. ubiegłego wieku pracował jako misjonarz świecki w Ganie. Od 1978 do 1982 studiował na Uniwersytecie Fryburskim w Szwajcarii, gdzie uzyskał licencjat z teologii. Śluby wieczyste w Zgromadzeniu Ducha Świętego złożył w 1979 roku, a 27 września 1981 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1982 roku powrócił do Gany i prowadził duszpasterstwo parafialne. W latach 1986 – 1989 był radnym prowincjalnym w Irlandii. Od 1990 do 1996 roku był rektorem scholastykatu filozofii w Ejisu w Ganie. Od 1994 do 1998 był pierwszym asystentem prowincjalnym w Irlandii. W czasie Kapituły Generalnej w Maynooth w 1998 roku został wybrany pierwszym asystentem generalnym Zgromadzenia Ducha Świętego i funkcję tę pełnił do 2004 roku. W latach 2005 – 2010 był Dyrektorem Centrum Duchackiego na Uniwersytecie Duquesne w Pittsburgu w USA. Natomiast od 2010 roku pełnił funkcję prowincjała Prowincji Amerykańskiej. Za: [www.parafiacieladz.pl](#)

Zakończenie Kongregacji jezuitów w Nairobi

Nie pracujecie dla medali, statystyk, efektów. Pracujecie dla Chrystusa. W tej postudze wielki jest tylko Boży plan”. Istotę jezuickiego powołania generał zakonu

przypomniał w Nairobi. Zakończyła się tam 70. Kongregacja Prokuratorów Towarzystwa Jezusowego.

Radosna afrykańska liturgia zwieńczyła tygodniowe obrady jezuitów z całego świata. Blisko stu delegatów omawiało mocne i słabe strony apostołatu zakonu, proponując możliwe rozwiązania na przyszłość. W homilii na zakończenie obrad o. Adolfo Nicolás podkreślił, że jezuita jest człowiekiem wolnym, także od wypatrywania efektów swej pracy. Świadomy własnej niedoskonałości służy niedoskonałemu Kościołowi. Szuka większej chwały Boga, gdyż został powołany. „Nie nadstawiamy piersi po medale. Możemy pracować bez nich. Naszą nagrodą jest służba” – dodał jezuitki generał.

Uczestnicy kongregacji w Nairobi są zgodni: wyjeżdżają umocnieni i ubogaceni. „Mimo tak wielu różnic chcemy mówić tym samym językiem i mamy te same pragnienia, które nas zapalają” – powiedział Radiu Watykańskiemu ks. Robert Bujak SJ. Delegat prowincji wielkopolsko-mazowieckiej wyraził nadzieję, że to umacniające doświadczenie zaowocuje współpracą na przyszłość.

„Zobaczyłem obraz zakonu żywego, dynamicznego, który się oczyszcza i myśli do przodu w horyzoncie nadziei – powiedział o. Adam Żak SJ. Zdaniem asystenta generala zakonu ds. Europy Środkowej i Wschodniej uczestnicy spotkania pokazali, że są członkami ciała, które chce dać całą swoją siłę Ewangelii i Chrystusowi.

Na świecie jest blisko 18 tys. jezuitów, z czego 600 w Polsce. Za: [Radio Watykańskie](#)

50-lecie paulistów w Korei

W Seulu obchodzono 50-tą rocznicę przybycia paulistów do Korei. Podczas uroczystej Mszy Świętej sprawowanej 30 czerwca 2012 roku, zgromadziła się cała Rodzina Świętego Pawła obecna w Korei.

W czasie uroczystości swoje 80-te urodziny oraz jubileusz 60-lecia profesji zakonnej obchodził br. Mario Mecenero SSP, włoski zakonnik, pracujący od wielu lat w Korei. Br. Jeronemo Jae-young Sim obchodził natomiast 25-lecie profesji zakonnej. Na uroczystości przybyli także pauliści japońscy. Za: [www.paulus.org.pl](#)

Bracia Mniejsi o współczesnej kulturze

W dniach od 11 do 13 lipca 2012 r. w Rzymie odbyło się seminarium naukowe „Kultura postmodernistyczna i odpowiedź franciszkańska: kontekst i perspektywę”, zorganizowane przez Kurię Generalną Zakonu Braci Mniejszych i Papieski Uniwersytet „Antonianum”.

Po Kapitułe Generalnej OFM w 2009 r. jako odpowiedź na uchwałę nr 14 tej kapit-

uły powstała w Zakonie Komisja (należy do niej o. Zenon Styś OFM), której zadaniem jest promowanie studium interdyscyplinarnego nad aktualnym stanem Zakonu. Seminarium rzymskie jest refleksją na ten temat ze strony braci pracujących na polu naukowym w Zakonie. (...)



Druga część seminarium odbędzie się w dniach od 29 do 31 stycznia 2013 w Rzymie. Owocem seminarium będzie wydanie książki zawierającej treść jego wykładów, która będzie mogła służyć jako materiał do refleksji w Zakonie Braci Mniejszych w związku z kolejną Kapitułą Generalną w 2015 roku.

Za: [www.ofm.krakow.pl](#)

Szkoła Formatorek Zakonnych na Ukrainie zakończona

We Lwowie-Brzuchowicach 11 lipca zakończyła się trwająca trzy lata Szkoła Formatorek Zakonnych, prowadzona przez Centrum Formacji Duchowej w Trzebini.

Dyrektorem Szkoły był ks. Grzegorz Pomorski SDS, a patronat nad nią objęła Polska Prowincja Salwatorianów i Konferencje Wyższych Przełożonych Zakonów Żeńskich na Ukrainie (katolicka i grekokatolicka).

W ciągu trzech lat (2009-2012) odbyło się dziesięć pięciodniowych sesji formacyjnych i trzy serie rekolekcji lectio divina. Siostry pracowały w trzech grupach warsztatowych, a wykłady prowadzili m.in. o. prof. Andrzej Derdziuk OFMCap, ks. dr Krzysztof Wons SDS i dr Wiesława Stefan.

Szkołę ukończyły 44 siostry zakonne z terenu Ukrainy należące do obrządków katolickiego i grekokatolickiego, przygotowujące się do pełnienia funkcji mistrzyń w swoich wspólnotach zakonnych.

Na zakończenie Szkoły Formatorek uroczystej liturgii w obrządku grekokatolickim przewodniczył ks. bp Venedykt Aleksyichuk, natomiast liturgii w obrządku łacińskim przewodniczył ks. abp Mieczysław Mokrzycki. Obaj biskupi podkreślili potrzebę prowadzenia na Ukrainie dalszej integralnej formacji do życia konsekrowanego, opartej na Słowie Bożym i uwzględniającej wymiary duchowy, intelektualny i antropologiczny.



Ks. Piotr Ślęczka SDS

Klasztor wdowich groszy - reportarz

- Święty Paweł za darmo nic nie robi – zwierza się lekko żartobliwie siostra Bonawentura, Klaryska od Wieczystej Adoracji. – Kiedy go proszę o pomoc, muszę mu od razu coś obiecać, co najmniej dziesiątkę Różańca.

Nabożeństwo siostry Bonawentury do św. Pawła z Tarsu jest powszechnie znane w bydgoskim Klasztorze Klarysek. Trzeba przyznać, że autor „Hymnu do Miłości” pomaga jej nawet w drobnych sprawach. Zakonnica marzyła, żeby obrona jej pracy magisterskiej odbyła się 29 czerwca, w święto Piotra i Pawła. Ku jej rozczarowaniu termin obrony wyznaczono na 3 lipca, zwróciła się więc do ukochanego Świętego z prośbą o interwencję. Wkrótce zatelefonowano do niej z uczelni. Promotorowi nie pasował termin lipcowy i chciał się dowiedzieć, czy nie miałaby nic przeciwko przesunięciu obrony na dzień... 29 czerwca.

Z okazji dwutysiąclecia narodzin Apostoła Narodów papież Benedykt XVI ogłosił Rok św. Pawła, który miał trwać od 29 czerwca 2008 do 29 czerwca 2009 roku. W księgarniach pojawiły się nowe książki o Pawle z Tarsu, a w katolickich gazetach liczne publikacje na temat jego życia i apostołstwa. S. Bonawentura – od 2006 roku matka przełożona bydgoskich Klarysek – wszystko skrupulatnie czytała, trwała z siostrami w modlitwie, ciągle jednak czuła pewien niedosyt.

Pod koniec roku jubileuszowego Apostoła Narodów przyjechał do Bydgoszczy pracujący w Kazachstanie ks. abp Tomasz Peta. Pomimo że Klaryski nie zamierzały uczestniczyć w misyjnych wyprawach, zaprosiły go na spotkanie. Relacje misjonarzy zawsze dodatkowo zagrzewają do modlitwy. A arcybiskup skorzystał z okazji, by ponownie zaproponować bydgoskim Klaryskom utworzenie misyjnej placówki w Kazachstanie. Pierwszy raz złożył im taką propozycję blisko 20 lat wcześniej, kiedy był jeszcze duszpasterzem w Oziornoje (obecnie jest metropolitą i ordynariuszem w Astanie). Siostry biły się z myślami. Nad początkowym zapalem zwyciężyła w końcu argumentacja racjonalna. Wydawało się

mniszkom, że w nowo powstałym po rozpadzie Związku Radzieckiego kraju, w którym nie istnieje nawet administracja kościelna, bardziej przyda się obecność zgromadzeń czynnych niż klauzurowych i nie podjęły wyzwania.

Ks. abp Peta jest jednak kapłanem, którego cechuje głęboka wiara w potęgę modlitwy. Jego pragnieniem było, by posługa duszpasterska, jaką pełni w dalekim azjatyckim kraju, miała mocne wsparcie modlitewne. A Klaryski od Wieczystej Adoracji, obok całodobowego czuwania przy Najświętszym Sakramencie, ogarniają swoją modlitwą aktualne potrzeby Kościoła, jego dzieła misyjne i apostołskie. To zapewne dlatego metropolita asuański właśnie im ponownie zaproponował, by założyły klasztor we wskazanym przez niego mieście w Kazachstanie. – Jak nazywa się to miasto? – zapytały siostry. – Pawłodar – brzmiała odpowiedź duchownego.

Księżda arcybiskupa kompletnie zaskoczyła entuzjastyczna reakcja zakonnic. Nie rozumiał też, dlaczego wszystkie oczy skierowały się w stronę s. Bonawentury i rozległy się okrzyki: – Matka pojedzie! Matka pojedzie! Siostry były przekonane, że ich przełożona uzna za znak z Nieba, iż w roku Pawłowym wspólnota zakonna, do której należy, otrzymuje propozycję wyjazdu do miasta, w którego nazwie ukryte jest imię jej ukochanego Świętego. Nie myliły się. Wraz z Bonawenturą na wyjazd zdecydowały się jeszcze trzy siostry: Cecylia, Agneta i Beata. Dotarły do Pawłodaru 17 grudnia 2009 roku.

Pawłodar liczy ok. 350 tys. mieszkańców i jest piątym co do wielkości miastem Kazachstanu. Wielkomijski charakter nosi jednak zaledwie kilka ulic, przy których stoją bloki. Resztę zabudowy miejskiej stanowią parterowe bieda-domki, z krzywymi niejednokrotnie ścianami, pobudowane gospodarskim sposobem z miejscowej cegły, lepionej z gliny zmieszanej ze stępową trawą. Tamtejszy klimat nie rozpieszcza mieszkańców. Latem temperatury sięgają + 40 °C, zimą – 40 °C. Topniejący śnieg sprawia, że wiosną ulice zamieniają się w potoki i bez gumiaków nie można suchą nogą gdziekolwiek się dostać. Mokro, brudno, biednie.

Mieszkający w Pawłodarze katolicy są potomkami zesłańców, głównie Niemców i Polaków, których deportowano do Kazachstanu z ziemi nadbużańskiej w 1936 roku. Po rozpadzie ZSRR powstała możliwość repatriacji i wiele osób o niemieckich korzeniach z niej skorzystało, a w Pawłodarze zostało około dwóch tysięcy katolików. Ta szacunkowa liczba wynika z ilości osób ochrzczonych i nie jest równa liczbie praktykujących. W niedzielnych mszach uczestniczy zaledwie kilkadziesiąt osób, w święta pojawia się w kościele około setki wiernych.

Bydgoskie Klaryski dostały do tymczasowego użytkowania dom (170 m.

kw.), od kilku lat niezamieszkały i bardzo zaniedbany. Zaczęła się właśnie mroźna kazachska zima, tymczasem w domu szwankowało ogrzewanie, potem zamarzała woda w rurach. Zakonnice musiały usunąć śnieg sprzed wejścia do piwnicy (kilkaset wiader), żeby po pojawieniu się dodatnich temperatur zupełnie ich nie załało.



Siostry nie były nawykłe do ciężkiej fizycznej pracy. Charyzmat Klarysek od Wieczystej Adoracji wskazuje sama nazwa zgromadzenia. Uwielbienie Jezusa Eucharystycznego jest sercem wspólnoty i treścią życia mniszek. Utrzymują się głównie z ofiar. W Bydgoszczy, obok zwykłych zajęć domowych, zajmowały się także dorywczo pracą zarobkową – haftem artystycznym. Wykonywały sztandary oraz szaty liturgiczne.

Najbieglejsza w szyciu i haftowaniu jest siostra Agneta, siostra Cecylia specjalizuje się w malowaniu obrazów o tematyce religijnej, obrazków... na liściach, gra na gitarze, a siostra Beata ma wykształcenie muzyczne, gra na instrumentach klawiszowych.

Te umiejętności były przydatne do przysporzenia środków na utrzymanie klasztoru. Ale w Bydgoszczy, a nie w Pawłodarze! Liczenie na to, że ktoś tutaj zamówi obraz albo sztandar, albo oprawę muzyczną do jakiejś uroczystości i za to zapłaci, to marzenie ściętej głowy. Jednak z czegoś trzeba przecież żyć. Udaje się to dzięki pomocy z Polski. Pieniądze przysyłają rodziny sióstr, przyjaciele, znajomi. Starcza na utrzymanie, ale bardzo skromne.

W sklepie, gdzie zakonnice robią zakupy, nikt nie ma wątpliwości. – Siostry to są biedne – stwierdziła po krótkim czasie sprzedawczyni, obserwując, że kupują jedynie najtańsze towary: ziemniaki, ryż, kaszę, cebulę, margarynę, najlżejszą pasztetówkę. Pewnego dnia s. Bonawentura kupiła w sklepie cztery mandarynki. Nie cztery kilogramy, tylko cztery sztuki. Sprzedawczyni była zaskoczona, bo takiej „rozrzutności” się nie spodziewała. – Co takiego się wydarzyło? – dopytywała się. – Jakieś święto? Zakonnica wyjaśniła, że chce wraz z siostrami uczcić ważny dla wspólnoty dzień: Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Siostry same piekły chleb, bo tak jest taniej, gdyż za darmo dostają od mieszkańców pobliskiej wioski serwatkę. Nie był szczególnie zachwycony poczęstunkiem

miejscowy przedsiębiorca. Na obiad przyszło mu jeść smażoną cebulę. – Trzeba było odwiedzić nas w niedzielę – usłyszał. Mięso jest drogie, więc siostry jedzą je tylko raz w tygodniu. Menu codziennych posiłków nie jest przesadnie urozmaicone, przeważnie jedzą zakonnice chleb ze smalcem i cebulą albo z margaryną i dżemem. (...)

Jedyny w mieście kościół katolicki, p.w. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, powstał niedawno, ze środków nadesłanych z Niemiec. Teraz na półhektarowej działce koło kościoła ma powstać klasztor kontemplacyjny. Niby to teren parafialny, ale tamtejsze prawo stanowi, że póki działka jest niezabudowana, miasto może ją w każdej chwili przejąć na własne potrzeby. Kiedy s. Bonawentura o tym się dowiedziała, natychmiast postanowiła plac zabezpieczyć. Po Bożemu. W środku działki, wzorując się na ojcu Maksymilianie Kolbe, zakopała figurkę Niepokalanej, żeby czuwała nad tym miejscem. (...)

Siostry natomiast musiały się udać do Akimatu i innych instytucji, by uzyskać niezliczoną ilość pozwoleń na rozpoczęcie budowy. Ani bariera językowa (opanowały język rosyjski w stopniu, który nie był wystarczający w kontaktach administracyjnych), ani panująca w Kazachstanie biurokracja, nie ułatwiały im zadania. Poza tym za każdy dokument musiały wносить opłatę. Pojawiło się zwątpienie. –

Poczułyśmy się zupełnie bezradne – zwierza się siostra Bonawentura. – Już zaczynałyśmy myśleć o powrocie. Przed taką decyzją trzeba było dużo się modlić, zaczęłyśmy odmawiać codziennie Różaniec w całości. A w dniu świętych Aniołów Stróżów znalazł się parafianin, z pochodzenia Litwin – p. Gintaustas, który zapewnił nas, że będzie nam pomagał „ot duszy” w budowie klasztoru. I tak się stało, do dzisiaj nam pomaga.

Z chwilą pojawienia się Gintaustasa skończyły się problemy z urzędami. Litwin wziął to na siebie. W krajach byłego ZSRR oprócz biurokracji panoszy się korupcja. Pan Gintaustas, „korzystając” przede

wszystkim z modlitwy Sióstr, załatwiał wszystko bez pomocy „wziątek” i w końcu, w kwietniu 2011 roku, Klaryski dostały pozwolenie na rozpoczęcie budowy. (...)



Wszystko, co się dzieje w związku z tym misyjnym dziełem Klarysek, nazywa Bonawentura nieustannym ciągiem cudownych zdarzeń: – To wprost nieprawdopodobne, by Kapituła Konwentu wyraziła zgodę na wyjazd czterech sióstr! Także otrzymanie w krótkim terminie pozwoleń: od Biskupa Miejsca i Kongregacji ds. Życia Konsekrowanego. Mimo naszej słabej znajomości języka rosyjskiego i nieprzyzwyczajeniu do życia w prowizorze.

Kiedy Klaryski pojechały po raz pierwszy do Kazachstanu, nie były jeszcze stuprocentowo pewne, czy podejmą się tego misyjnego zadania. Udały się najpierw do Oziornoje na rekolekcje. Bonawentura zaczęła modlić się do Jana Pawła II, który przed laty odwiedził Astanę: – Ojciec Święty, jeśli chcesz, to daj znak. Ledwie mniszka skończyła modlitwę, pojawiła się w Oziornoje pani z Instytutu Prymasowskiego w Warszawie, a gdy dowiedziała się o planach Klarysek, podarowała im fragment koszuli Jana Pawła II, jako przyszłą relikwię dla klasztoru, który zbudują w Pawłodarze. W maju 2010 roku nuncjusz apostolski Kazachstanu przywiózł bydgoskim Klaryskom list od Benedykta XVI.

Papież udzielił apostolskiego błogosławieństwa: „Siostram, które odważyły się opuścić Ojczyznę i udały się do Kazachstanu, by tam służyć Bogu i Kościołowi”. „Otrzymałyśmy szczególnie znak obecności i opieki od naszej św. Matki Klary. W dniu tym ojcowie jezuici z Nowosybirsk podarowali nam relikwie św. Matki Klary” -zapisała Bonawentura w swoim dzienniku 22 lipca 2010 roku.

Inaczej niż cudem nie można nazwać faktu, że zakonnice, utrzymujące się z ludzkich datków, uzbierały środki na budowę klasztoru. Do roku 2012 nie dostały ani złotówki od żadnej instytucji kościelnej. Nastąpiło to po raz pierwszy, i jak dotąd jedyny, 31 maja 2012 roku. Wtedy siostry otrzymały ofiarę od Papal Foundation, organizacji wspierającej misję ewangelizacyjną Kościoła. Ale kiedy sytuacja stawała się beznadziejna, bo nie było już ani złotówki na kupienie kolejnej cegły czy codzienne zakupy, wpływał na konto przekaz od nieznanego darczyńcy, nieraz skromny, ale wystarczający na przetrwanie. – Tak zaczynało się każde Boże dzieło – stwierdza matka przełożona małej wspólnoty w Pawłodarze.

Projekt architektoniczny wykonali dla Klarysek bezpłatnie prof. Zenon Błądek oraz jego syn Włodzimierz, znani architekci. Zbiórka pieniędzy należała do sióstr. Zgodnie z obowiązującym w Kazachstanie prawem, muszą co pół roku wracać do Polski i wyrabiać nowe wizy. Wykorzystują ten czas właśnie na zbiórkę. – Pod drzwiami kościołów żebrzemy na naszą budowę i utrzymanie – opowiada SM Bonawentura. – Klasztor będzie wybudowany z „wdowich groszy”.
Ewa Starosta

Wpłaty na rzecz budowy klasztoru w Pawłodarze można dokonywać na konto: 57 1020 1462 0000 7902 0196 3230, PKO BP I Oddział w Bydgoszczy.

Za: S.M. Bonawentura – klaryska od Wieczystej Adoracji z Kazachstanu – Pawłodar

Zapowiedzi wydarzeń

Trzecia edycja Kursu Muzyki Liturgicznej

Trwają zapisy na roczny kurs Muzyki Liturgicznej, którego III edycja rozpocznie się w październiku 2012 r. i będzie trwać do czerwca 2013 r. Organizatorami kursu są Siostry Uczennice Boskiego Mistrza oraz Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie. Zajęcia odbywają się w ramach Centrum Liturgiczno-Biblijnego PWTW. Program obejmuje wykłady z bibliistyki, liturgiki i muzyki liturgicznej oraz ćwiczenia z emisji głosu, śpiewu w scholi i chórze, a

także rozważanie słowa Bożego metodą Lectio divina, uroczyste celebracje Eucharystii i Liturgii godzin.

Celem kursu jest kompetentne przygotowanie oraz formacja osób wykonujących muzykę liturgiczną podczas celebracji do pełnienia tej posługi w sposób świadomy, godny i owocny. Do udziału zaproszone są osoby konsekrowane, duchowni oraz świeccy pełniący funkcję odpowiedzialnych za muzykę liturgiczną w swoich wspólnotach czy parafiach (organisci, dyrygenci schol i chórów parafialnych), a

także członkowie schol i zespołów muzycznych.

Kurs Muzyki Liturgicznej odbywa się w domu Zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza w Warszawie przy ul. Żytniej 11. Pełny koszt rocznego kursu (9 zjazdów weekendowych = 180 godz. dydaktycznych) wynosi 760 zł. Program oraz pozostałe informacje umieszczone są na stronie internetowej Zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza www.pddm.pl.

KS. CZ. PARZYSZEK SAC O NOWEJ EWANGELIZACJI

Człowiek w dzisiejszych czasach zmagają się z wieloma zagrożeniami związanymi z jego rozwojem, w szczególności duchowym.

Proces dechrystianizacji ukazuje się w różnych formach wskazując na aktywność społecznych prowokatorów, którzy celowo starają się wyłączyć sacrum z życia publicznego: politycznego, ekonomicznego i kulturalnego. Rzeczywisty cel takowych procesów to osłabienie chrześcijańskich wartości, propagowanie ideologii laicyzacji i budowanie zsekularyzowanego świata.

Autor tejże pracy uważa za wielce wskazane szersze spojrzenie na obraz współczesnego świata i pokazanie jego prawdziwej twarzy, która jest bardzo zsekularyzowana. Istnieje także pilna potrzeba sięgnięcia do najgłębszych treści nowej ewangelizacji – mocno akcentowanych przez papieża: bł. Jana Pawła II oraz szczególnie Benedykta XVI – oraz zadania sobie pytania o możliwość ich realizacji, o obszary ludzkiego życia, które powinna obejmować, aby odnowić współczesny świat, w którym przyszło nam żyć, pracować i rozwijać Chrystusowe wartości. Przedstawione powyżej problemy zostaną przedyskutowane w tejże pracy.



Ks. prof. dr hab. Paweł Górlaczyk SAC: Książkę ks. Czesława Parzyszka SAC należy uznać za cenny przyczynek w zrozumieniu nowej ewangelizacji i potrzeby jej realizacji w celu odnowy współczesnego świata, zwłaszcza w perspektywie zbliżającego się XIII Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów: „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej” oraz ogłoszonego przez Benedykta XVI z dniem 11 października 2012 Roku Wiary.

Ks. dr hab. Marian Kowalczyk SAC, prof. UKSW: Z treści publikacji ks. Czesława Parzyszka SAC jednoznacznie wynika, że właściwie odczytał on istotę nowej ewangelizacji i należycie usystematyzował poszczególne jej przejawy, co świadczy o spójności myślenia, przejawiającej się w głębi i przejrzystości przeprowadzonych wywiadów. Za nestorem dogmatyków polskich, ks. prof. Czesławem St. Bartnikiem, można bez wahania powtórzyć, że jest to opracowanie żywe, sięgające dna duszy, bardzo precyzyjne, trafne i obdarzone jakimś „absolutnym słuchem” prawowierności, a przy tym „koresponduje ze znakami czasu, z epoką, kulturą, duchowym stanem świata, by jednoznacznie wybiegać daleko w przyszłość”.

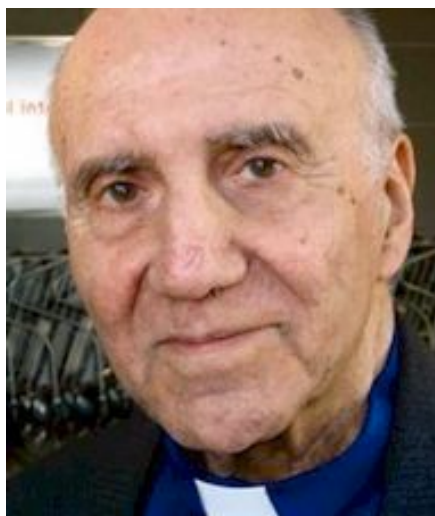
APOSTOLICUM
Wydawnictwo Księży Pallotynów
Prowincji Chrystusa Króla
ul. Wilcza 8, 05-091 Ząbki
tel. 22 771-52-00, 11; fax 22 771-52-07
księgarnia internetowa:
www.apostolicum.pl
info@apostolicum.pl

Odeszli do Pana

ŚP. KS. DOMENICO B. SPOLETINI (1921-2012)

8 lipca 2012 roku zmarł w Argentynie w wieku 91 lat, włoski paulista ks. Domenico Benedetto Spoletini. Spośród najstarszych, pozostających jeszcze przy życiu paulistów, należał on do grona bliższych współpracowników bł. Jakuba Alberionego.

Ks. Domenico urodził się we Włoszech w 1921 roku. Do zgromadzenia paulistów wstąpił w Rzymie w 1934 roku. Miał okazję bardzo dobrze poznać ks. Jakuba Alberionego, z którym utrzymywał osobiste kontakty. Gdy w okresie studiów seminarjnych, przeżywał mocny kryzys powołaniowy, ks. Alberione rozmawiał z nim wielokrotnie i podsuwał mu taką lekturę duchową, która wyprowadziła młodego Domenico z kryzysu. W 1948 roku został przez ks. Alberionego wysłany wraz z ks. Giuseppe Spuria do Chile, gdzie niespełna rok wcześniej przybyli pierwsi pauliści.



Ks. Domenico większą część swojego paulińskiego życia spędził w Ameryce Łacińskiej, pracując w Chile, Kolumbii, Peru i Argentynie.

W hiszpańskojęzycznych krajach Ameryki Łacińskiej był znanym rekolekcjonistą i kierownikiem duchowym. Publikował wiele artykułów i książek. W Polsce nakładem Edycji Świętego Pawła ukazała się książka jego autorstwa pt. „Jakub Alberione. Apostoł nowych czasów”.

Rozmowa ze ŚP. Ks. Domenico Spoletini, którą publikuje portal paulistów I www.zyciezakonne.pl ukazuje jego związek z Bł. Jakubem Alberione.

Za: www.paulus.org.pl

LICZEBNOŚĆ MĘSKICH INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO W POLSCE
(według liczebności)

1 stycznia 2012 r.

L.p.	Zakon - Zgromadzenie	Kapłani	Bracia	Klerycy	Nowicjusze	Postulanci	W kraju	Za granicą	Razem
1	Franciszkanie - OFM	697	161	126	27	30	1041	278	1319
2	Salezjanie	817	31	104	18	-	970	122	1092
3	Franciszkanie - OFMConv	406	151	83	17	22	679	309	988
4	Pallotyni	372	51	50	20	-	494	182	676
5	Jezuici	393	47	93	16	-	540	127	667
6	Kapucyni	287	88	46	18	21	460	122	582
7	Werbiści	168	25	25	7	-	224	331	555
8	Oblaci Maryi Niepokalanej	208	37	54	7	1	308	220	528
9	Dominikanie	255	22	56	14	23	370	96	466
10	Chrystusowcy	144	19	37	8	3	211	251	462
10	Redemptoryści	256	16	21	5	6	304	158	462
12	Paulini	202	50	47	19	4	322	119	441
13	Salwatorianie	215	17	30	7	5	274	153	427
14	Misjonarze CM	209	3	23	6	-	241	85	326
15	Michalicy	144	16	31	8	-	199	123	322
16	Karmelicy Bosi	143	28	24	7	2	204	101	305
17	Sercanie	171	6	15	6	5	203	99	302
18	Marianie	150	32	12	3	6	203	72	275
19	Saletyni	118	13	15	13	11	171	75	230
20	Zmartwychwstańcy	107	10	3	1	2	122	104	226
21	Misjonarze Św. Rodziny	110	10	17	5	2	148	73	221
22	Cystersi	89	16	7	4	3	109	9	128
23	Pijarzy	73	4	23	4	-	104	15	119
24	Filipini	71	6	6	3	1	86	22	108
24	Orioniści	84	8	8	1	3	102	4	108
26	Bonifratrzy	11	61	0	7	4	83	10	93
27	Kamilianie	41	13	10	2	5	71	21	92
28	Klaretyni	34	7	4	3	3	51	29	80
29	Pasjoniści	43	2	11	3	4	63	9	72
30	Zgromadzenie Ducha Św.	27	5	7	1	1	41	30	71
31	Karmelicy	41	13	7	1	0	61	8	69
32	Kanonicy Reg. Lat.	49	3	7	0	0	59	7	66
33	<i>Bracia Serca Jezusowego*</i>	0	45	0	0	4	49	12	61
34	Bracia Szkolni	0	56	0	1	0	57	2	59
34	Benedyktyni	21	16	8	6	-	59	0	59
36	Sercanie Biali	28	4	3	0	0	35	22	57
37	Albertyni	1	39	0	2	0	42	0	42
38	Stow. Misji Afrykańskich	6	0	1	1	2	8	24	32
39	Pocieszyciele	9	8	3	2	1	22	8	30
39	Pauliści	19	5	3	0	1	28	2	30
41	Misjonarze Krwi Chrystusa	17	4	4	0	0	25	1	26
42	Ojcowie Biali	4	0	2	2	0	7	16	23
43	Kameduli	5	7	3	4	1	19	3	22

L.p.	Zakon - Zgromadzenie	Kapłani	Bracia	Klerycy	Nowicjusze	Postulanci	W kraju	Za granicą	Razem
44	<i>Józefici*</i>	10	2	0	2	0	14	8	22
45	Kombonianie	8	0	3	1	1	8	11	19
46	Trynitarze	6	0	1	0	0	10	5	15
1	Bazylianie	10	2	1	0	0	13	0	13
48	Ojcowie Szensztaccy	8	0	0	2	0	6	5	11
49	Augustianie	9	1	1	0	0	11	1	12
50	Doloryści	3	8	0	0	0	11	0	11
51	<i>Barnabici*</i>	5	0	4	0	0	9	2	11
52	Rogacjoniści	6	0	2	0	0	6	3	9
53	<i>Misjonarze z Mariianhill*</i>	3	1	2	1	1	8	0	8
54	Ojcowie Somascy	3	2	0	0	1	6	1	7
55	Guanellianie	2	0	2	0	2	4	2	6
56	<i>Marianiści*</i>	1	1	0	0	0	2	3	5
57	Gabrieliści	0	2	0	0	1	2	1	3
58	<i>Zgromadzenie Synów NMP*</i>	2	0	0	0	0	2	1	3
59	Kapucyni Tercjarze	2	0	0	0	0	2	0	2
	RAZEM	6320	1174	1046	285	182	9007	3497	12 504

* Kursywą zaznaczone są te Instytuty życia konsekrowanego, które w 2012 r. nie nadesłały statystyk